

KAZIMIERZ BRZYSKI

ur. 1931; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Kolonia Ostrówek, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kolonia Ostrówek, dwudziestolecie międzywojenne, zwyczaje wielkopostne, zwyczaje wielkanocne, zwyczaje, Wielki Post, Wielkanoc, malowanie okien wapnem, potrawy wielkanocne

Zwyczaje wielkopostne i wielkanocne

W Wielkim Poście było przełamanie postu, wtedy malowano pannom okna wapnem. Wszystkie panny pilnowały, żeby im nie pomalować, ale jedni przyszli i ją zagadywali w mieszkaniu, w tym czasie w tym drugim [pomieszczeniu], gdzie nikogo nie było, okna zamalowali. I takie zamalowane okno znaczyło, że panienka długo za mąż nie wychodzi. Dlatego tak pilnowały. To było zamalowanie całej szyby, no, jak nie miał czasu wiele czy dostępu, to tylko dwa, trzy razy pociągnął od góry do dołu. Najgorzej jak mrozy były, bo to trzeba było później umyć, a jak był duży mróz, to i szyby pękały.

W Wielki Czwartek zaczynało się triduum [paschalne]. W święta ludzi chodziło do kościoła dużo, bo to było po rekolekcjach, to tak ludzie byli trochę bardziej nastawieni duchowo. Wszystkie uroczystości były rano, nie wieczorem. W Wielką Sobotę każdy żył święceniem święconki. Po wsiach to wozy po księdza wyjeżdżały, a ksiądz jeździł i święcił. Teraz to samochodem przejeżdża. Ludzie zbierali się przy figurze w umówionym czasie, ksiądz przyjeżdżał, pokropił i jechał dalej.

W Wielki Poniedziałek było oblewanie wodą – dyngus, tak jak teraz jeszcze to robią. Tylko teraz to dziki jest zwyczaj, bo kiedyś to się w butelce wodę nosiło i z butelki wodę lało i to niewiele. A teraz, jak nieraz pokazują w telewizji, jak ktoś wysiada z wozu, to całym wiadrem go oblewają.

Na Wielkanoc podstawą jest jajko. Barszczyk [był], jedni robili czerwony, drudzy biały. Wędliny [były] święcone i nieświęcone, bo przecież do święcenia to tylko kawałeczek dawano. Barszcz i te jajka z pieprzem i z solą święconą były spożywane w pierwszej kolejności. A później obiad był normalny. Jak się było na rezurekcji i zjadło śniadanie do dziewiątej, to obiad był później i taki łagodniejszy.

Data i miejsce nagrania	29-11-2010, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Redakcja	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"